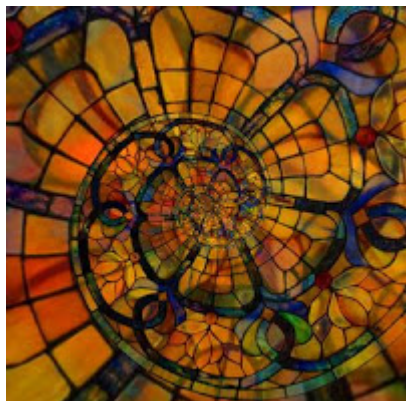


Supeł czyli zapętlona energia

Obecne czasy to wielkie zmiany... z jednej strony jesteśmy wręcz zasypani gadżetami ułatwiającymi życie ...



... a z drugiej co raz więcej ludzi odczuwa tęsknotę za czymś o czym zapomnieli, za jakimś rodzajem „sielanki”. Sprawia to ciekawą dynamikę i interpretację zdarzeń.

O tym, że mamy podświadomość i świadomość raczej wiemy wszyscy. Przypomnę, że podświadomość to około 95 % naszego „dysku mózgowego” i posługuje się obrazami, symbolami często bardzo archaicznymi ... często niezrozumiałymi dla logiki. Świadomość, to pozostałe 5 % i operuje na logice, skupieniu uwagi... to właśnie świadomość nie rozumie większości symboli, ich zawiłości i wielowymiarowości.

Skąd pojawił się ten temat? Doszłam do niego, że tak powiem „po nitce do kłębka”. Przypomniałam sobie czasy dzieciństwa... gdzie to wielką techniką był odbiornik radiowy, zwany „kukuźnik” a szczytem motoryzacji dla nielicznych rower. Jak tato pojawił się na pierwszym służbowym motocyklu, to stało się to sensacja... takie to były czasy.

Właśnie z tamtych czasów pamiętam jak często napominało nas starsze pokolenie „zawiąż sobie supeł na chustce”. To oznaczało, że zapamięta się coś... odwiązywało się ten supeł jak już spełnił swoje zadanie. Wiem, że dla współczesnych jest to śmieszne i nie logiczne ... sama tak o tym teraz myślę.

Jednak całe pokolenia przed nami korzystały właśnie z twego supła... i nam przekazały to w pamięci biologicznej ... zapisane w naszych kronikach rodowych.

Wiele z tych supłów nie zostało rozwiązanych i otrzymaliśmy je w spadku, dosłownie w zablokowanych „na supeł” energiach... a to jest już mniej śmieszne.

Pamięć supłów w obecnych czasach domaga się rozwiązania, więc podświadomość przypomina nam zawartość tego supła... jedynie my nie rozumiemy, dosłownie zachodzimy w głowę i nie wiemy o co chodzi w tych doświadczeniach jakie organizuje nam podświadomość.

Nawet nie wiemy do czego mógłby służyć taki supeł, przecież mamy stosowne komunikatory od telefonu komórkowego po tablet ... supły to gusta dla zacofanych. Możemy tak myśleć, jednak w każdym z nas istnieją takie supły w postaci zapętlonych energii przypominających o jakichś zapisach, przekonaniach i to raczej nie naszych.

Posłużę się podobieństwem do komputera. Otrzymaliśmy określoną pamięć, ileś tam giga bajtów... część z tej pamięci jest zajęta przez programy a część do zapisywania naszych bieżących danych. Ludzie w tym momencie mają całkowicie zajęta pamięć jaką otrzymali... większość to stare programy, których zapomnieliśmy wykasować... to właśnie supły naszych przodków. Chcąc posługiwać się naszym komputerem musimy przeprowadzić defragmentację by zwolnić nieco pamięci. Dosłownie to samo musimy zrobić z naszym biologicznym komputerem. Zadanie nieco trudne a jednak wykonalne. Może opiszę jak sobie radzę z odszyfrowywaniem znaków od podświadomości.

Otóż w chwili, gdy uderza we mnie jakieś trudne doświadczenie...zaczynam głęboko oddychać, by wejść w stan „obserwatora”. To pierwszy krok... zobaczyć co się dzieje bez nadawania znaczeń. Następnie trzeba zrobić „krok wstecz” czyli zobaczyć co wywołało to doświadczenie i zadać sobie właściwe pytania...



I tu sięgnę po kolejny bzdurny przykład by było to lepiej zrozumiane. Załóżmy, że mojej pra... pra... prababci zabraniano patrzeć w oczy rozmówcy, by nie być posądzoną o zuchwałość no i oczywiście uniknąć kar z tym związanych. Ta nestorka zawiązała supeł by pamiętać "nie patrzeć w oczy rozmówcy"... Nie rozwiązała tego supeła i w rodzie przechodził ona z pokolenia na pokolenie ... aż dotarł do mnie. Moja podświadomość ma ten zapis i starannie go przestrzega.

Więc obecnie, spokojnie rozmawiam z kimś patrząc w oczy (obecna świadomość jest przekonana, że to jest dobre)... a rozmówca stawia mi zarzuty o bezczelność i takie tam,... no nie wiadomo o co człowiekowi chodzi. Najczęściej przechodzimy nad takim zdarzenie z „nawiedzonym” człowiekiem bez reakcji. Więc sytuacja się zagęszcza, zdarzenia się powtarzają jak w kalejdoskopie i w końcu ruszają nasze emocje...



Jest to krzyk rozpacz naszej podświadomości... już lepiej nie idzie ci przedstawić supeła... no weź go i rozwiąż...a my nic nie kumamy. Supeły są nadal, zdrowie siada, do ludzi nastawienie robi się wrogie... cały biologiczny komputer przestaje funkcjonować i nawet restart nie pomaga.

Osobiście doszłam do takiego nawyku, by każdą sytuację, która się powtarza rozpatrzyć i to w medytacji. Dla czego?

Sami pomyślcie jak można wpaść na taki beznadziejny zapis nie cofając się do sytuacji w jakiej powstał? Myśląc tylko świadomym umysłem nie mamy szans.

Dopiero drogą pytań, wędrując po nitce do kłęбка mamy szansę natrafić na supeł i dowiedzieć się o co chodzi lub od razu go rozwiązać.

Tak uwalnia się zapętlona energia i powraca do naturalnej cyrkulacji, przy okazji dokonuje się wymazanie programów, które mało że o nich nie wiemy, to jeszcze najczęściej są dla nas szkodliwe.

Właśnie to uważam za podobne do defragmentacji ... odzyskiwanie wolności czyli wolnego miejsca na naszym

biologicznym twardym dysku.

Życzę wiele radości z odzyskiwania własnej przestrzeni i energii.

Hania, Wanda, Fateha, Gerlanda, Anillah, Shee

Autor: Hanka Janukowicz

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl